

Jaromír Nohavica

Wariatka Marketa

tł. Antoni Muracki

Głupia Marketa już
w ramionach cieszyńskiego dworca drży
Śpiewa, śpiewa, śpiewa i zmiata kurz

a E/Gis
E⁷ a
d a d a E⁷ a E⁷ a

Na księcia czeka tu
z zakłętą miotłą, co pod pachą tkwi
śpiewa, śpiewa, śpiewa i zmiata kurz.

Blues z petem w tle	a ⁹
rumowy song	a ⁹
symfonia na biletach	E ⁷
Piwo i śmiech	a ⁹
Zbłąkany wzrok	a ⁹
To śpiewa Marketa	E ⁷
Wariatka Marketa	C E ⁷ a d a D ⁰ a D ⁰ a E ⁷ a

Wspaniała subretka
w wojennym teatrzyku jakiś song
Była piękna - aż do utraty tchu
Liza i Rozeta
łydki plebanów z podniecenia drżą
była, była, była, a dziś cóż...

Blues z petem w tle ...

Wtulona w dworca cień,
jak w echo katedr - szeptem głodnych ust
zjada, zjada Marketa bułkę swą
A gdy się kończy dzień
rozwiesza pomarańcze swoich bluz,
a ja, a ja, a ja w duszy Kocham ją.